

N^{RO}: 89.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 1. PAZDZIERNIKA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAJWYŻSZEJ
NARODOWEY.

Dnia 26. Września.

Prezydencya Obywatela Aloizego Sulistrowskiego.

Obywatel Tomaszewski, pełnomocnik do województwa Lubelskiego, nadesłał rapport o wybieraniu i prześłaniu podatków, i o obrótach woysk nieprzyjacielskich; który N. Naczelnikowi komuni-kowany został. Na przełożenia tego pełnomocnika względem żydów Lubartowskiich, na fundamencie dawniey od kom-misyyi skarbowey pozyskaney allewiacyi, opłacać téraz ustanowione podatki wzbra-niających się, względem nie mających go-towizny na opłatę podatków, i wzglę-dem niektórych trwożliwych wieści, ta-mujących czyność komisyyi porządko-wey, odpowiedziała Rada: co do pierw-szego, że żydzi Lubartowscy mają tyl-ko allewiacyą bywżey komisyyi skarbo-wey względem podatków dawnych; co się do terażniejszych ściągać nie może. Co do drugiego, że już dawniey odebrał peł-nomocnik odpis: iż zamiast gotowizny, może przyjąć produkta, podług wyrażo-nych tam warunków. Co do trzeciego, pełnomocnik utwierdzić powinien trwo-żliwych komisarzyów, ażeby się dla pła-nych wieści od pełnienia powinności swo-ich nie usuwali.

Obywatel Dłuski, kommisarz porzą-dkowy Lubelski, doniósł w imieniu kom-misyyi swoiey, o rozpoczętych na no-wo przez nią czynnościach. Zaleciła Ra-da odpisać, iż pochwała iego stałość w pełnieniu przyiętych przez niego obo-wiązków, i że ma nadzieię, iż dla współ-kolegów swoich stanie się przykładem.

Obywatel Orłowski, komendant rze-ztwa Mazowieckiego, przełożył potrze-bę pomnożenia domów na lazarety. Na co Rada zaleciła mu odpisać, iż iego żądanie już wydział potrzeb wojskowych ułatwił.

Obywatel Kubicki budowniczy w rzędzie officyalistów wydziału porządku umieszczony, któremu pensya miesięczna *decursive* ma być płacona.

Memoryał obywatela X. Witoszyń-skiego, proszącego o wydanie zboża na żywność i zasiew, odeśłała Rada do wy-działu żywności.

Sessya solwowana na dzień następu-jący, na godzinę 5. po południu.

SESSYA RADY NAJWYŻSZEJ
NARODOWEY.

Dnia 27. Września.

Prezydencya Obywatela Aloizego Sulistrowskiego.

Wydział skarbu złożył dwa rapporta, jeden względem wydanych w dniu 25.

tego miesiąca zaręczeń skarbowych, a drugi względem zmiany tych zaręczeń na bilety skarbowe; obydwa te rapporta do archiwum Rady oddane zostały.

Na przełożenie wydziału potrzeb wojskowych, zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby na potrzeby wojenne sumę zł: 20,000. w zaręczeniach skarbowych wydać nakazał.

Obywatel *Bielicki*, generał maior ziemi *Sochaczewskiej*, w raporcie swoim przełożył potrzebę ustanowienia komisji porządkowej; na co Rada rezolucyą swoją aż do zniesienia się z obywatelami tejże ziemi wstrzymała.

Czytane było obwieszczenie drukowane kamery *Pruskiej* w *Piotrkowie*, pod dniem 1. Września, względem łączących się do powstania narodowego wydane. Na które napisaną przez wydział instrukcyi odpowiedź, Rada N. Naczelnikowi komunikować zaleciła. Obwieszczenie to i odpowiedź Rady, w dzisiejszej gazecie umieszczamy.

Odpowiadając Rada na żądania miasta *Sokolki i Kuźnicy*. listem obywatela *Bouffatta* pełnomocnika, do najwyższego Naczelnika pisanym poparte, oświadczyła, iż w czasie teraźniejszej rewolucyi, w żadne przywileje wchodzić nie może; a co się tycze robocizny, którą miasto *Sokolka i Kuźnica* jest obciążone, odebrała zalecenie komisji, ażeby exekucyi uniwersału Najwyższego Naczelnika, pod daniem 7. Maia roku bieżącego wydanego, dopilnować starała się.

Memoryały: i rwszy konwentu między *Bernardynów Praskich*, o pozwolenie użycia, na własne ich wyżywienie, sumy zł: 5,400. u obywatela *Markowskiego* złożoney; 2gi obywatela *Gumowskiego* pisarza celnego *Kolińskiego*, o obmyślenie funduszu dla niego, z powodu, że za ocalenie percepty skarbowey, na własnym majątku od *Prusaków* jest zniszczonym; 3ci obywatela *Lopota* syna, o wypłacenie mu summy zł: 2,000. na własne ie-

go potrzeby, i o wydanie procentu od summ macierzystych; odesłane zostały do wydziału skarbu po roztrząśnienie i przyniesienie opinii.

Obywatele *Dąbrowscy i Bienkowscy*, z ziemi *Nurskiej*, podali prozbę o uwolnienie ich od podatków, i przełożenia swoje względem przystawienia kantoniistów. Oświadczyła Rada, iż rzeczeni obywatele na rezolucyi wydziału skarbu względem podatków prześćać powiani; a co się tycze przystawienia kantoniistów, rezolwowała Rada, iż do komisji porządkowej ziemi *Nurskiej* udać się mają.

Deputacya do roztrząśnienia projektu pożyczki ze skarbu narodowego, dla obywatelów, dziedziców włościańskich i miejskich, przyniosła takowy projekt przez siebie uformowany, który w Radzie czytany, roztrząsany i przyjęty został.

Sessya solwowana na dzień następujący, na godzinę 5. po południu.

OBWIESZCZENIE

Kamery *Pruskiej*, przeciw powstałacym Obywatelom *Prowincyi Wielkieypolski*.

Gdy nayaśniejszy król Jmć *Pruski*, pan nasz miłościwy, pułkownika *Sekulego*, z znacznym wojska korpusem do tu-tejszej prowincyi wysłać, i temu na przywrócenie publiczney spokojności, użycia takich środków, jakie tylko sam naydogodniejszy upatrzy, nayślawiey pozwolić raczył; wszystkim przeto prowincyi *Pruski* południowych wazallom i poddanym iakiegokolwiek bądź stanu, do powszechney podaie się wiadomości, zwłaszcza tym, którzy się już przez namowy i omamienia złośliwych burzycielów do tak niegodziwych, przeciw narodowi przestępstw łączyć odważyli, aby niezwłocznie zbrodniczych swoich zaprzestali zamiarów; inaczej bowiem ściągna na siebie wyraźnych nayaśniejszego monarchy rozkazów iak nayaściśleysze wykonanie; podług których:

imo. Ktokolwiek uzbroiony, lub pod bronią poymany będzie, ten bez litości i miłosierdzia na mieyscu zabity lub powieszony być ma.

2do. Moźniejszy i wyższy gadości obywatle, stanu duchownego, lub rycerskiego, łączący się do związku konfederacyi, bez względu na płeć, na mieyscu powieszani, albo w miarę przestępstwa, do zwyczajnych w fortecy robot, na całe życie, skazani, a dobra ich skonfiskowane być mają.

3tio. Wszelkie podeyrzane osoby, iakiegokolwiek bądź stanu, poymane, i do fortecy odesłane być mają.

4to. Gdyby który z poddanych, bądź świeckiego, bądź duchownego stanu, któremu z burzycielów w swoich dobrach mieścić się pozwolił, lub takiego do domu swego przyjął, i tego pobliższy woytkowey komendzie, lub prześwietney wojenney i ekonomiczney niedoniół kamerze, takowy nie tylko do wynadgrózenia przez burzyciela wydarzyć się mogący szkody, pociągniony, ale też na ciełe, a w miarę przestępstwa i na życiu karany będzie; i taż kara na osobach ich na mieyscu, nie zachowując żadnych sądowniczych formalności do ekzekucyi przyysć ma.

Dan w Piotrkowie dnia 1. Września 1794. roku.

Królewska prowincyi Prus południowych wojenna i ekonomiczna kamera.

DEKLARACYA

Rady Najwyższej Narodwey, z powodu obwieśzczenia tego wydana.

RADA NAWYŻSZA NARODOWA.

Zapowiedziane od rządu Pruskiego, na współ-obywatelów braci naszych, mieszkanców prowincyi Wielkopolskiej groźby, wykonywane na nich już srogości i okrucieństwa, wyciągają ze strony rządu Polskiego deklaracyi, któraby niesprawie-

dliwość takowych postępów okazała, a razem uwolniła naród Polski, od obwiniania i potwarzy, gdy do smutnego prawa odwetu przymuszani jesteśmy. Nie dość było królowi Pruskiemu, bez żadnego pozoru, przywłaszczać sobie niezaprzeczone Rzpltey dziedzictwa, nie dość było, dla dopięcia tego celu, zhańbić prawdę i wiarę publiczną, najfałszywsze rzucić na naród Polski potwarze; poczytuie on teraz Polakom, własnego ich kraju obronę za występpek. Wydaie okrutne rozkazy przeciw obywatelom, biorącym się do broni, i nie wzdryga się pierwszego gwałtu najfroźszą popierać tyranią.

W takim duchu wyszło od rządu Pruskiego obwieśzczenie, pod dniem 1. Września roku bieżącego, w którym wszyscy podeyrzani niby zdawające się, na areszt i odesłanie do fortecy są wskazane. Wszyscy obywatele, białcy się za swój kraj, schwytni z bronią w rękę, bez względu na stan i płeć, na szubienicę przeznaczeni, a majątki ich pod konfiskatę oddane. W takimże duchu krwawemi literami napisane znajdują się rozkazy, w przejętych listach króla Pruskiego do Sekulego pułkownika. Już te okrutne obwieśzczenia, miały okrutne skutki. Wielu obywatelów z domów porwano, wielu frodze katowano; kobiety nawet, których mężowie poszli bronić swojej oyczyzny, po tyraniku mordowane, i zabite były.

Gdzież to król Pruski, i przeciw komu, z tak srogiemi rozpościera się postępkami? Czy w krajach, iego despotycznemu panowaniu podległych? czy przeciwko ludziom, którzy są tak nikczemni, że się iego poddanymi nazywają? Ale i względem tych, osobliwie w tym wieku, mniejby należało mieć tyranii, mniej okrucieństwa, a trochę więcej ludzkości i sprawiedliwości. Z zadziwieniem (ieśli tylko postępkami chytrności Pruskiej zadziwiać jeszcze mogą) widzi Europa, iż te wszystkie okrucieństwa, na Polaków są wymierzone. Kogoż to król Pruski

może mieć za podeyrzanego w ziemi *Polskiej*? Kogo za burzyciela i buntownika, w narodzie udzielnym, przy swojej tylko całości i niepodległości stawiającym? a do którego on żadnego prawa nie ma?

Lecz głos rozumu i sprawiedliwości bezskutecznie woła tam, gdzie chciwość i przemoc nie zważa bynajmniej na godziwość środków, byle tylko swoich doszła zamiarów. Przeto rząd *Polski* przymuszonym jest oświadczyć, iż jeżeli frogosć zapowiedzianych od rządu *Pruskiego* postępów cofnięta nie będzie, przytąpi do prawa odwetu. Zaręczając uroczyście, iż nie naruszy one prawa wojenne, co do osób wojskowych, dopóki od nich zachowywane będą, zachować pragnie; przyrzekając braciom wojennym życie i bezpieczeństwo, a dezertantom, podług dawniejszego oświadczenia, czerwony złoty na rękę, osobną zapłatę za lederwerk, konia i broń, prócz tego wolność, bezpieczeństwo, nieprzymuszanie do służby wojskowej tych, którzyby służyć nie chcieli; a którzy przyjmą służbę, dla tych gruntu, po skończoney wojnie, zapewniając, deklaruje: iż wszyscy obywatelnie, jako to officialistów i wszelkich poddanych *Pruskich*, chwytając i areztować każe, którzy za powieszenie *Polaków*, równie wieszani będą.

Wstydliva zaiste rzecz jest, w 18. wieku, do takowych przystępować środków. Lecz niech sądzi *Europa*, kto jest tego przyczyną. Zpotwarzeni, rozszarpani, nareszcie za obronę własnej oyczyzny, tyrańskim prześladowani sposobem, możemyż jeszcze zachowywać, prawa ludzkości względem nieprzyjaciół naszych? Frogosć ich, przymusza nas poniewolnie do frogosci. Niech śmierć własnych poddanych przekona rząd *Pruski*, że zgwałcenie praw względem drugiego narodu, podobnyż gwałt na odwrót za sobą pociąga; że barbarzyństwo zwrócić się musi na tego, który je pierwszy zaczyna: i widząc, do jakiej nas sam ostateczno-

ści przyprowadził, niech się kiedyś w swojej wściekłości umiarkuje.

Polacy bracia nasi! nie lekajcie się tych pogrozek, a nawet skutków tyranii *Pruskiej*. Nie macz dla was obrony, tylko w mezwie i orężu. Pozostali w domach, równie na więzienie, morderstwo i śmierć wystawieni jesteście. A lepiej jest umrzeć w boju, niżli z gnuśnego w domu spoczynku, bydź porwanym od zbóyców na wzięcie i szubienicę. Śmierć nie jest straszna dla tych, którzy przedsięwzięli albo umrzeć, albo odzyskać wolność, i uratować oyczyznę. Strażniewsza ona jest dla nieprzyjaciół; których żaden prawdziwy interes nie wiąże, i którzy nie są tak ciemni, aby nie widzieli, że ich panujący, przez swoją chciwość i tyranję, na sprawiedliwą zemstę walcze naraża. Mścicie się na życiu najeźdźców: niech poznają, że zbrodnie rządu spadają na głowy niewinnego ludu; niech się przekonają, jak niebezpieczna jest rzecz dla nich samych, podle takiemu rządowi służyć za narzędzie do prześladowania i ciemnienia narodu, który on niesprawiedliwie najeżdża, gwałci i rozbija, a który poddanym jego żadney nie uczynił krzywdy.

Mieszkańcy państw króla *Pruskiego*! życia wasze są w odpowiedzi, jeżeli frogie rozkazy *Fryderyka Wilhelma* przeciw braciom naszym wykonywać będziecie. Ta zemsta, która spaść powinna na głowę jego, spadnie na was, że okrucieństwa jego współnikami bydź nie wzdrygacie się.

Dan w *Warszawie* na sefsyi Rady, dnia 29. mca Września 1794. roku.

Aloizy Sulistrowski prezyd:

Tomasz Czech R. N. N. Sekr:

W numerze 77. na karcie 308. w wierszu 49. gazety rządowej, zamiast porucznik *Szyszkowski*, czytaj porucznik *Szyszkowski*.